

Sygn. akt I ACa 614/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 27 września 2011 r., sygn. akt I C 349/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

1/ zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz J. S. 37. 762 (trzydzieści siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt dwa) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2010r. do dnia zapłaty;

2/ w pozostałej części powództwo oddala;

3/ zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz J. S. 57 (pięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

4/ nakazuje pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu 389 (trzysta osiemdziesiąt dziewięć) zł tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionej części roszczenia, od uiszczenia której powód był zwolniony;

5/ nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu od powoda J. S. z zasądzonych w pkt I.1/ wyroku roszczenia kwotę 3.111 (trzy tysiące sto jednaście) zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz J. S. 737 (siedemset trzydzieści siedem) zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania odwoławczego;

IV. nakazuje pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu 889 (osiemset osiemdziesiąt dziewięć) zł tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu od J. S. z zasądzonego w pkt I.1/ wyroku roszczenia kwotę 3.111 (trzy tysiące sto jedenaście) zł tytułem opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

IA Ca 614/11

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września Sąd Okręgowy w Zamościu po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. o zapłatę – oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 3 617zł .

Powód w sprawie wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni odszkodowania w kwocie 100 000zł wskazując, że pozwana w sąsiedztwie jego nieruchomości – działki o nr (...), wybudowała budynek mieszkalny wielokondygnacyjny w związku z czym jego nieruchomość ma zmniejszony dostęp do światła słonecznego, na działkę powoda spływają wody opadowe odprowadzane z nieruchomości pozwanej, której poziom został podniesiony. Powód wywodził, że w związku z powyższym uznać należy, że pozwana zakłóca powodowi korzystanie z nieruchomości ponad przeciętna miarę, co uzasadnia jego roszczenie oparte na podstawie art. 416 k.c. w zw. z art. 144 k.c. W uzasadnieniu pozwu powód przywołał stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 17 grudnia 2008r. w sprawie I CSK 191/2008.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem nieruchomości o nr działki (...), w której bezpośrednim sąsiedztwie od strony zachodniej pozwana Spółdzielnia wybudowała pięciokondygnacyjny budynek mieszkalny.

Nieruchomość powoda znajduje się w obszarze 7.U.3, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zakwalifikowanym jako „teren usług komercyjnych”, który obecnie jest zabudowany dwoma budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi oraz wiatą magazynową. Plan zagospodarowania przewiduje możliwość dokonywania na tym terenie modernizacji, rozbudowy, nadbudowy, remontów, przebudowy i zmiany sposobu użytkowania obiektów w całości lub ich części oraz realizację nowych budynków, tworzenie nowych inwestycji w ramach restrukturyzacji zainwestowania terenu w kierunku wszelkich usług komercyjnych. Dopuszczał również utrzymanie funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej (k. 101).

Na nieruchomości powoda wybudowana jest wiatka, w której składuje palety i używaną odzież. Między działkami stron procesu nie ma drogi, oddziela je jedynie płot. Działka powoda nie jest utwardzona, stanowi grunt porośnięty trawą (k. 38v-39 zeznania świadka C. D.).

W związku z budową bloku nieruchomości należąca do pozwanej Spółdzielni została podwyższona w stosunku do poziomu nieruchomości powoda (okoliczność bezsporna).

Projekt architektoniczno-budowlany budynku mieszkalnego wraz z projektem zagospodarowania terenu został opracowany zgodnie z przepisami i zasadami wiedzy technicznej (k. 71 oświadczenie projektanta i osoby sprawdzającej projekt).

W dniu 1 września 2009 roku Powiatowy Inspektor nadzoru Budowlanego w B. wydał decyzję o udzieleniu pozwolenia na użytkowanie budynku mieszkalnego wielorodzinnego zlokalizowanego na działkach nr (...) ark mapy 48, położonych przy ul. (...) w B., wykonanego na podstawie decyzji Starostwa Powiatowego w B., znak (...)z dnia 26 listopada 2007 roku (k. 81).

W związku ze zgłoszeniem przez powoda zastrzeżeń w sprawie naruszenia przepływu wód opadowych po wykonaniu inwestycji budowlanej na nieruchomości pozwanego, w dniu 25 marca 2010 roku, przy udziale przedstawicieli Urzędu Miasta B. oraz powoda i przedstawiciela pozwanej Spółdzielni, przeprowadzono oględziny na miejscu sporu. W ich wyniku ustalono, że wody opadowe z dachu budynku mieszkalnego, która jest oprowadzana rynnami w stronę działki powoda nie powinna przelewać się na działkę powoda, gdyż spływa wyżłobieniem terenu znajdującym się między blokiem a działką powoda. W trakcie tych oględzin powód przyznał, iż przelewanie się wody może następować w razie intensywnych opadów deszczu, jednakże nie powoduje to żadnych szkód, gdyż działka jest niezabudowana, a woda tylko przez nią przepływa (k. 27).

Decyzją z dnia 24 maja 2010 roku Burmistrz Miasta B. odmówił nakazania przywrócenia stanu poprzedniego na działkach nr (...), których właścicielem jest pozwana Spółdzielnia, wskazując na wyniki przeprowadzonych oględzin (k. 26).

Na skutek zaskarżenia przez powoda powyższej decyzji Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Z. utrzymało w mocy decyzję Burmistrza. W wyniku złożonej przez powoda skargi Wojewódzki Sąd Administracyjny w L. wyrokiem z dnia (...)roku w sprawie przywrócenia stosunków wodnych na gruncie uchylił zaskarżoną decyzję oraz decyzję Burmistrza Miasta B. z dnia 24 maja 2010 roku uznając, że zostały podjęte bez należytego wyjaśnienia sprawy (k. 83-87).

W wyniku przeprowadzonej przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową inwestycji budowlanej występuje spływ wód opadowych na nieruchomość powoda. Usytuowanie budynku o wysokości 15 m w odległości 3 m od granicy działki powoda ograniczyło zachowanie dla działki powoda wymogu naturalnego oświetlenia (k. 55-63 opinia biegłego z zakresu budownictwa).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dokumentów, złożonych przez same strony, zeznań świadka C. D. (k. 38-39) oraz opinii biegłego z zakresu budownictwa (k. 55-63, k. 91 -93).

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione.

Sąd stwierdził, że powód występując z roszczeniem w sprawie niniejszej winien udowodnić okoliczności faktyczne, z których wywodzi roszczenie, a więc tezę o zmniejszeniu wartości jego nieruchomości. Powód winien zatem udowodnić czy wybudowanie na sąsiednim gruncie budynku wielorodzinnego wywołało określone uciążliwości dla powoda, czy ewentualnie ograniczyło go w możliwości korzystania z nieruchomości. Winien wykazać, czy zabudowanie nieruchomości sąsiedniej faktycznie wpłynęło na obniżenie wartości nieruchomości powoda i w jakim zakresie.

Z opinii biegłego wynika, że w związku z budową i ukształtowaniem terenu działek pozwanej, na których posadowiony został blok mieszkalny, występują zakłócenia w użytkowaniu działki przez powoda. W związku bowiem z podniesieniem terenu działek pozwanej nastąpił niedozwolony spływ wód opadowych na nieruchomość powoda. Według biegłego, w okresie samego przygotowania inwestycji do realizacji, nie przeprowadzono wnikliwej analizy cech obiektu, jego przeznaczenia w sposobie zagospodarowania terenu. Biegły stwierdził, że ze względu na bliską odległość nieruchomości sąsiedniej winny być podjęte szczególnie staranne działania mające na celu ustalenie i ocenę zakresu oddziaływania inwestycji. Biegły zwrócił uwagę na to, iż działka budowlana powinna być wyposażona w kanalizację umożliwiającą odprowadzanie wód opadowych do sieci kanalizacji deszczowej ogólnospławnej. W razie niemożności dokonania takiego przyłączenia dopuszcza się możliwość odprowadzania wód opadowych na teren

własny nieutwardzony, do dołów chłonnych lub zbiorników retencyjnych. W niniejszej sprawie ustalono, że woda deszczowa z bloku wybudowanego przez pozwaną Spółdzielnię spływała bezpośrednio na nieruchomość powoda. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2010 roku Nr 243, póź. 1623 ze zm.) obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi winien być projektowany i budowany w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając poszanowanie, występujących w obszarze oddziaływania obiektu, uzasadnionych interesów osób trzecich.

Pomimo, iż sama inwestycja budowlana została przeprowadzona w sposób prawidłowy, gdyż zostały zachowane wszelkie obowiązujące normy budowlane i projektowe, to jednak nie zwrócono należytej uwagi na ocenę skutków wybudowania budynku wielorodzinnego dla nieruchomości sąsiedniej. Doprowadzono w ten sposób do znacznego ograniczenia dostępności światła na nieruchomość powoda, a jednocześnie do zmiany kierunku spływu wód opadowych, które obecnie znajdowały ujście na nieruchomości powoda. Okoliczność ta podlegała badaniu również w ramach postępowania toczącego się przed organami administracyjnymi doprowadzając ostatecznie do uchylecia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w L. decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Z. i Burmistrza Miasta B., które stwierdzały, iż wprawdzie wybudowanie bloku przez Spółdzielnię spowodowało zmianę kierunku spływu wód opadowych, to odbyło się to bez szkody dla powoda. Sąd Administracyjny uznał, że decyzja została wydana bez należytego wyjaśnienia sprawy, co uzasadniało jej uchylenie. Przed jej wydaniem należało bowiem zaczerpnąć opinii biegłego hydrologa, który ustaliłby, czy spowodowana przez Spółdzielnię zmiana spływu i skierowanie wód opadowych w kierunku działki powoda wywiera szkodliwy wpływ na jego nieruchomość.

Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności te są istotne z punktu widzenia właściwego zakończenia postępowania administracyjnego, ale również dla właściwej oceny zasadności powództwa w niniejszej sprawie.

W toku postępowania wykazano, iż bliskie usytuowanie bloku mieszkalnego wywołało zakłócenia w użytkowaniu przez powoda jego działki z uwagi na spływ wód opadowych i ograniczenie w dostępie do światła słonecznego. Biegły stwierdził, że wpłynie to na ograniczenie możliwości pełnego wykorzystania powierzchni działki przy projektowaniu w przyszłości jej zagospodarowania.

Zakłócenia, określane mianem immisji, wpływają na przysługujące właścicielowi prawo korzystania z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem jego prawa (art. 140 kc). Jednakże nie każda ingerencja w prawo właściciela do swobodnego korzystania z nieruchomości może stanowić podstawę roszczenia z art. 144 kc. Będzie się ono aktualizowało, gdy działania, zakłócające korzystanie z nieruchomości sąsiednich będą występowały ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. W ocenie Sądu prowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie doprowadziło do ustalenia, że zakłócenia, na które powoływał się powód oraz stwierdzone przez biegłego oddziaływały na nieruchomość powoda ponad przeciętną miarę doprowadzając do powstania szkody, tj. obniżenia wartości nieruchomości. Powód tej przesłanki nie udowodnił. Nie wykazał również wysokości ewentualnej szkody. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego określonej specjalności, który mógłby stwierdzić, jak to sugerował WSA w L., czy faktycznie doszło do zmiany spływu wód opadowych i skierowanie ich na działkę powoda (w odniesieniu do wcześniejszych, sprzed inwestycji, stosunków hydrologicznych na nieruchomości) oraz czy wywarło to szkodliwy wpływ na jego nieruchomość. Wprawdzie biegły z zakresu budownictwa ogólnego stwierdził, że obecnie wody opadowe z nieruchomości pozwanej spływają na nieruchomość powoda, to nie zostało wykazane, by powód w związku z tym poniósł określoną szkodę, np. by doszło do podtopienia jego nieruchomości.

Ograniczenie w dostępności do światła dziennego, będzie, zdaniem biegłego, wpływać na możliwość pełnego wykorzystania powierzchni całej działki przy ewentualnym projektowaniu jej zagospodarowania w przyszłości. Powód nie wykazał, by obecnie, gdy działkę wykorzystuje jedynie w celach gospodarczych, posadowienie bloku na działce obok uniemożliwiałoby mu pełne wykorzystanie nieruchomości. To jak zostanie ona zagospodarowana w przyszłości nie

zostało przez niego sprecyzowane i nie może w tym momencie wpływać ostatecznie na rozstrzygnięcie Sądu. Powód nie wykazał, że zabudowa działki przez pozwaną Spółdzielnię uniemożliwiłaby mu wybudowanie na jego własnej nieruchomości budynku jednorodzinnego (plan zagospodarowania przestrzennego to przewiduje), ewentualnie wykorzystanie jej w inny sposób. Wybudowanie bloku na nieruchomości sąsiedniej wpływa na ograniczenie możliwości swobodnego wykorzystania powierzchni całej działki, ale na obecnym etapie nie uniemożliwia zupełnie wykorzystania jej w dogodny dla powoda sposób. Koniecznym będzie jednak uwzględnienie, przy planowaniu jej zagospodarowania, istniejącego sąsiedztwa budynku wielorodzinnego.

Powód nie udowodnił również wysokości poniesionej szkody, czyli wpływu zakłóceń na wartość nieruchomości, mając na uwadze również i inne okoliczności, w tym miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Nie zgłosił w tym zakresie żadnego wniosku dowodowego, a niezbędnym było pozyskanie wiadomości specjalnych dla ustalenia wartości nieruchomości powoda przed rozpoczęciem inwestycji przez pozwaną Spółdzielnię i porównać ją z aktualną wartością rynkową. Brak wykazania podstawowych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności skutkowało oddaleniem powództwa.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot poniesionych przez stronę kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd, że powód nie wykazał, iż zakłócenia stwierdzone przez biegłego oddziaływały na nieruchomość powoda ponad przeciętną miarę doprowadzając do powstania szkody oraz, że powód nie wykazał wielkości ewentualnej szkody.

Powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 100 000 zł oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji powód stwierdził, że dla stwierdzenia faktu znacznego obniżenia wartości nieruchomości powoda nie było konieczne zasięgnięcie kolejnej opinii biegłego. Sąsiedztwo budynku wielomieszkaniowego obniża wartość nieruchomości sąsiednich – co jest faktem powszechnie znanym, który sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. W tej sytuacji Sąd winien uwzględnić roszczenie powoda w wysokości w jakiej powód się domagał.

Pozwana wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona. Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Nie podziela jednak stanowiska Sądu Okręgowego co do braku podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda ze względu na nieudowodnienie przez powoda wielkości szkody poniesionej przez niego wskutek wybudowania przez pozwaną Spółdzielnię wielokondygnacyjnego budynku mieszkalnego w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości powoda.

Jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego w okolicznościach faktycznych sprawy nie ma wątpliwości co do faktu, że wybudowanie w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości powoda przez Spółdzielnię bloku mieszkalnego wywołało zakłócenia w użytkowaniu przez powoda jego działki z uwagi na spływ wód opadowych i ograniczenie w dostępie do światła słonecznego. Oceny tej dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o wydaną w sprawie opinię biegłego. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

Fakt, że wielokondygnacyjny budynek Spółdzielni ma wysokość 15m i wybudowany został w odległości zaledwie 3m od działki powoda od strony zachodniej uzasadnia twierdzenie, że budynek ten ponad przeciętną miarę ogranicza nieruchomość powoda w dostępie do światła [immisja pośrednia]. Właściciele nieruchomości położonych na terenach miejskich muszą zawsze liczyć się z możliwością zmiany nasłonecznienia ich nieruchomości w miarę rozwoju budownictwa i zabudowy gruntów sąsiednich. Jednakże w sytuacji gdy wzniesienie budynku zakłóca

ponad przeciętną miarę, korzystanie z nieruchomości sąsiedniej, właścicielowi takiej nieruchomości przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415kc w zw. z art. 144 kc. Roszczenie to przysługuje także wówczas gdy zabudowa nieruchomości sąsiedzkiej dokonana została na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej i zgodnie z tą decyzją. Bezprawność działania sprawcy nie odnosi się wówczas do wybudowania budynku, gdyż inwestycja została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, lecz z faktem zakłócenia ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości sąsiedniej.

Nie bez znaczenia dla uznania odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni co do zasady jest także kwestia niewystarczającego odprowadzania wód opadowych z nieruchomości Spółdzielni w taki sposób, aby nie zakłócały one korzystania przez powoda z jego nieruchomości. Wprawdzie z ustaleń faktycznych wynika, że niebezpieczeństwo „przelewania się” opadów na nieruchomość powoda może mieć miejsce tylko w sytuacji intensywnych opadów, to stwierdzić należy, że także w naszych warunkach klimatycznych gwałtowne opady w okresie wiosna – lato zdarzają się coraz częściej i nie stanowią nadzwyczajnych zdarzeń meteorologicznych.

Skoro zatem w okolicznościach faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy zasada odpowiedzialności pozwanej została przesądzona, to oddalenie powództwa tylko z tego względu, że powód nie udowodnił szkody, gdyż nie wniósł o przeprowadzenie dowodu na okoliczność wielkości szkody, nie było uzasadnione. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 27 kwietnia 2012r. , sygn. VCSK 202/11 [Lex nr 1214614], z którego wynika , że jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. drugie k.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Nawet fakt, że strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w tej szczególnie uzasadnionej sytuacji nie powinien zwalniać Sądu z dążenia do prawidłowego wyjaśnienia sprawy.

Sąd Apelacyjny uznał, że ograniczenie dostępu światła słonecznego do nieruchomości powoda ponad przeciętną miarę obniża wartość rynkową nieruchomości powoda – działki (...), co skutkuje powstaniem szkody w majątku powoda. Niewątpliwie bowiem wartość rynkowa działki powoda jako działki budowlanej wskutek opisanej immisji spadła. Pomiędzy wybudowaniem budynku wielokondygnacyjnego przez Spółdzielnię a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W celu ustalenia wielkości szkody odniesionej przez powoda Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego T. R. [k. 165 – 182], który spadek wartości działki (...) określił na kwotę 37 762zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny wskutek apelacji powoda na podstawie art. 386 § 1 kpc i na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 144 kc i art. 481 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda 37 762zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu, co było równoznaczne z wezwaniem do zapłaty, tj. od dnia 1 czerwca 2010r. [k. 21] . Dalej idące roszczenia powoda Sąd oddalił jako nie znajdujące uzasadnienia.

Na podstawie art. 100 kpc stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu przed sądem pierwszej instancji. Koszty postępowania przed Sądem pierwszej instancji wyniosły 9434,92zł. Powód przegrał proces w 62% , zatem winien ponosić koszty do wysokości 5850zł . Powód przed Sądem pierwszej instancji poniósł koszty w wysokości 5907zł [1500zł opłaty sądowej k. 18 ; 700,92zł koszty opinii biegłego k.69; 3617zł koszty zastępstwa prawnego]. Z tych względów nadpłatę w wysokości 57zł Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda.

Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc Sąd nakazał pobrać od pozwanej Spółdzielni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu 389zł tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionej części roszczenia, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu z zasądzonego w pkt I wyroku roszczenia kwotę 3111zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Na podstawie art. 385 kpc w pozostałej części apelację oddalił.

Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc Sąd stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu odwoławczym uwzględniając, że w postępowaniu apelacyjnym powód uległ również w 62%.

Koszty procesu w postępowaniu odwoławczym wyniosły 6676,95zł i złożyły się na nie koszty zastępstwa prawnego w wysokości po 1 800zł . Ponadto powód poniósł koszty opinii biegłego w kwocie 2076,95zł [k. 196 , 207] i zapłacił opłatę od apelacji w wysokości 1000zł. Powód winien ponieść koszty w 62% gdyż w takim zakresie jego roszczenia nie zostały uwzględnione. Odpowiada to kwocie 4 140zł. Powód poniósł koszty w wysokości 4876,95zł .

Z tych względów Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda nadpłatę w wysokości 737zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania odwoławczego.

Ponieważ powód został zwolniony od opłaty od apelacji ponad kwotę 1000zł Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 uksc nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zamościu brakującą część opłaty sądowej od kwoty uwzględnionej części apelacji , tj. 889zł.

Natomiast na podstawie art. 113 ust.2 uksc Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia brakującą część opłaty od apelacji w kwocie 3 111zł.